

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. p.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6$\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 14, a ogłoszeń i sprzedaż słowo gr. 20, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 1. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
---	---	---	--	---

EKWIWALENT.

Do ofiar na rzecz uzdrowienia budżetu państwowego winny być pociągnięte wszystkie warstwy społeczeństwa. Do dzieła naprawy gospodarczej przyczynić się muszą wszyscy. W stosunku do funkcjonariuszów Państwa zastosowany został sposób świadczeń, polegający na obniżeniu pensyj w bardzo wielkiej progresji.

Jednak w myśl zasadniczej tezy, przyjętej przez Rząd, że do dzieła zrównoważenia budżetu muszą być pociągnięte wszystkie warstwy społeczeństwa, nie ulega wątpliwości, że by łoby rzeczą niesłuszną obciążać tylko stan urzędniczy świadczeniami. Dlatego też zasięg świadczeń musi objąć szersze koła tem bardziej, że na czoło zagadnień, związanych z obciążeniem warstwy urzędniczej, wysunęła się kwestja takich dla niej rekompensat, aby nie odczuła zbyt w swych budżetach rodzinnych uszczuplenia swych dochodów.

Jako jedną z tych form pociągnięcia do świadczeń na rzecz dobra ogólnego obrał Rząd obniżkę komornego w domach, pozostających pod prawną ochroną ustalonych jeszcze przed wojną światową a następnie zwaloryzowanych czynszów. Wysuwano pytanie, czy to zarządzenie, pociągające właścicieli domów do świadczeń w formie obniżki komornego, jest słuszne. W odpowiedzi stwierdzić trzeba, że w pięcioleciu kryzysu gospodarczego, kiedy stopy życiowe zarówno rolnika, jak i rzemieślnika, robotnika, jak i pracownika umysłowego, kupca i ludzi wolnych zawodów skurczyły się, kiedy niemal wszystkie elementy kosztów utrzymania szerokich mas obywateli uległy obniżeniu — komorne w domach, podlegających ochronie czynszów, ustalonych jeszcze w roku 1914, nie drgnęły. Lokator płacił mimo spadku dochodów to samo, ile wynosił czynsz przedwojenny. Płacił w roku 1935 to samo komorne, co w roku 1930, kiedy depresja gospodarcza zaczęła czynić coraz większe szczyrby w pozycji jego dochodów.

Ale pozatem przystępuje Rząd do realizacji dalszego punktu swego programu a mianowicie do obniżki cen produktów kartelowych. Podstawą do obniżki cen przemysłowych jest obniżka taryfy kolejowej. Obniżka taryfy kolejowej będzie punktem wyjścia do obniżki całego szeregu artykułów, wytwarzanych przez przemysł skartelizowany. Będzie więc obniżka cen węgla, co pociągnie za sobą obniżkę cen elektryczności i gazu. Obniżona będzie cena cukru i nafty, co jest szczególnie ważne dla rolnictwa. Z myślą również o rolnictwie obniżona będzie cena żelaza, co odbije się na cenach wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych. Wreszcie nastąpi niżenie cen papieru, co przyczyni się do obniżenia kosztów handlowych firm kupieckich, jak również przedsiębiorstw wydawniczych.

Gdy kartele stały poważnie na przeszkodzie niżce cen, Rząd w pierwszej linii zaostrzył dotychczasową ustawę kartelową. Usprawniono procedurę, rozszerzono uprawnienia Ministra Przemysłu i Handlu, zwiększono odpowiedzialność karną. Gdy dotychczas trzeba było do rozwiązania umowy kartelowej orzeczenia sądu kartelowego, obecnie w myśl najnowszego dekretu decyduje o tem Minister Przemysłu i Handlu, członkowie umowy kartelowej mogą zaś wystąpić przeciw

Obniżka cen węgla.

Warszawa, 3 XII. (PAT) W dniu 2 bm. minister przemysłu i handlu Górecki podpisał na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 6-go kwietnia 1932 r. w sprawie regulowania obrotów węglem, dekret o ustanowieniu nowych cen węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy. Na podstawie tego dekretu ceny węgla w gatunkach grubych (opałowego) zostały obniżone o 13 procent w stosunku do obowiązującego dotychczas cennika polskiej konwencji węglowej, ce-

ny zaś węgla przemysłowego zostały obniżone średnio o 8 proc. Przy zamawianiu węgla wyłącznie w wymiarach 40—170 mm. tzw. potocznie kostką, kopalnie będą mogły doliczać zł. 150 od każdej tony. Niezależnie od powyższego cennik dotychczasowy zostaje obniżony dla Kresów wschodnich o 30 proc. co w stosunku do nowego cennika wyniesie średnio dla Kresów 20 proc. obniżki. Nowy cennik wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Warunki pokojowe Włoch.

Londyn, 3 XII. (PAT) „Manchester Guardian” analizuje warunki, na podstawie których Włochy rzekomo zgodziłyby się rozpocząć rokowania pokojowe.

Według dziennika, warunki te są następujące: aneksja szerokiego pasażu terytorjum wzdłuż granicy Erytrei, aneksja Ogadenu oraz prowincji Harraru. Włosi mają nalegać w szczególności na ten ostatni punkt, pragnąc mieć bezpośrednie połączenie Erytrei z Ogadenem. Pozatem Włosi rzekomo domagają się okręgu Bale, Borah i Koffa, które graniczą z Sudanem.

Strona brytyjska godzi się zasadniczo na pewne ustępstwa terytorjalne dla Włoch, ale nie w tak szerokich roz-

miarach. W. Brytania sprzeciwia się kategorycznie przyznaniu Włochom obszarów Kaffa. Co się tyczy prowincji Bali i Boran, ze strony brytyjskiej nie są podobno wysuwane specjalne zastrzeżenia. Duże natomiast wątpliwości wyrażane są jakoby co do przyznania Włochom obszarów Aussa i Harrar ze względu na to, że uzyskanie przez Włochów nieprzerwanego połączenia terytorjalnego między Erytreją i Somali przecięłoby kolej Dziabuti-Addis Abeba, oddając tę drogę żelazną pod kontrolę Włoch. W związku z tem, zanotować należy pogłoskę o wykupieniu przez kapitał brytyjski z rąk francuskich znacznego portfela akcji tej kolei.

Sankcje naftowe będą zastosowane.

Londyn, 3 XII. (PAT) O wczorajszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego Reuter donosi:

Polityka brytyjska, dotycząca zakazu wywozu nafty, była dziś przedmiotem narad gabinetu popołudniu i wykazała całkowitą aprobatę. Żadnej zmiany w polityce brytyjskiej nie będzie i zgodnie z tem W. Brytania weźmie pełny udział we wszelkiej decyzji zbio-

rowej, dotyczącej zakazu wywozu nafty, którą powożmie komitet 18-tu dn. 12 bm. Pokojowe wysiłki Laval'a były również tematem narad. Rząd brytyjski jest gotów badać wszelką propozycję, którą przedłoży Mussolini, o ile tylko otworzy ona perspektywę na rozstrzygnięcie zatargu w ramach Ligi Narodów.

Odnalezienie syna prof. Malmejac.

Paryż, 3 XII. (PAT) Energiczne poszukiwania policji, celem odnalezienia porwanego synka profesora Malmejac, zostały uwieńczone powodzeniem. Dwaj inspektorzy policji odnaleźli dziś małego Kludjusza Malmejac całego i zdrowego w willi na przedmieściu Marsylii, w której przebywał od czwartku. Willę zamieszkiwała niejaką 68-letnia Rolland ze swoim synem 28-letnim Gilbertem Rolland, bezrobotnym. Inicjatorem porwania dziecka przy pomocy matki, był Gilbert Rolland. Rolland — jak się okazuje —

otrzymał b. staranne wykształcenie, ukończył on w Paryżu szkołę sztuk pięknych. Sprawców porwania dziecka aresztowano. Na wiadomość o nalezieniu małego Kludjusza Malmejac i aresztowaniu sprawców porwania go, przed gmachem Surete marsyjskiej zebrał się tłum, który przybrał groźną postawę. Zachowanie się tłumy wywarło na aresztowanych tak silne wrażenie, iż złożyli natychmiast wyczerpujące zeznanie co do szczegółów porwania dziecka, sprawcy, jak zeznali, działali z chęci zdobycia pieniędzy.

tej decyzji do sądu kartelowego. Za przekroczenie ustawy kartelowej oprócz grzywny do wysokości pół miliona zł., przewidziana jest teraz kara aresztu do dwóch lat.

Rozwiązaniu uległy kartele, szkodliwe dla życia gospodarczego. A czas był ku temu najwyższy. Jarzmo karteli wzięło się nie tylko w barki chłopów, ale legło ciężarem także na budżetach miejskiego świata pracy. Obarczając budżety te haraczem wygórowanych i lichwiarskich cen na wyroby przemysłowe nieuniknionej konieczności, kartele wytrącały z rąk inteligenta i robotnika wszystko to, co

mogłoby wydzwignąć ich nad poziom wegetacji.

Stopę życiową świata pracy ratowała dotychczas wieś własnym zubożeniem. Czas, by do akcji ekwiwalentu dla świata pracy za dalsze obniżki poborów pociągnięty został świat nadmiernych zysków.

Tak więc świat pracy nabywać będzie teraz taniej wszelkie artykuły przemysłowe. Spowoduje to wzmocnienie się konsumpcji a to jest przecież najważniejsza przesłanka wzmocnienia obrotów gospodarczych, wzrostu produkcji a zarazem przeciwdziałania klęsce bezrobocia. **Bul.**

Msgr. Marmaggi otrzyma kapelusze kardynalski na Zamku.

Citta del Vaticano. 3 XII. (PAT) Dnia 16 bm. na konsystorzu tajnym nastąpi podniesienie przez papieża m. in. nuncjusza papieskiego w Polsce, msgr. Marmaggi'ego do rangi kardynalskiej. Uroczystość wręczenia kapelusza kardynalskiego msgr. Marmaggi odbędzie się na Zamku w Warszawie, kapelusze kardynalski wręczy nuncjuszowi Pan Prezydent RP.

Równocześnie na kurjera gabinetu, który zawiezie msgr. Marmaggi'emu wiadomość o podniesieniu go do purpury, papież wyznał gwardzistę szlacheckiego hr. Pietro marchii. Zawiezie on również nominatowi piuskę kardynalską.

Red. Górecki — dyrektorem programowym Polskiego Radja.

Warszawa, 3 XII. (PAT) Z dniem 1 bm. stanowisko dyrektora programowego Polskiego Radja objął p. Piotr Górecki, dotychczasowy kierownik oddziału PAT. w Paryżu.

Pożegnanie red. Święckiego.

Warszawa, 3 XII. (PAT) Wczoraj odbyło się w Sejmie pożegnanie przez organizację dziennikarskie dotychczasowego szefa biura prasowego w prezydium Rady Ministrów p. Tadeusza Święckiego, odchodzącego na stanowisko kierownika oddziału PAT w Paryżu.

Zastój w operacjach na froncie abisyńskim.

Warszawa, 3 XII. PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 2 bm.:

Na froncie północnym trwają operacje armji włoskiej, mające na celu umocnienie się w prowincji Tembien. Źródła abisyńskie w ciągu dnia dzisiejszego nie podawały żadnych informacyj o stanie rzeczy na froncie, najwiedoczniej z obawy ujawnienia ruchów cesarza i jego otoczenia.

Na froncie południowym, według zgodnych relacyj ze wszelkich źródeł, żadnych operacyj dziś nie było.

Lotnicy włoscy dokonywali lotów wywiadowczych nad Daggahbur, Hararem.

Prześladowanie nauczycieli polskich na Litwie.

Ryga, 3 XII. (PAT) Z Kowna donoszą: Fala antypolskiej polityki, która od dłuższego czasu panuje na Litwie, nie tylko nie ustaje, ale wzbiiera na siłę, zataczając coraz szersze kręgi. W obecnej chwili około 30-tu nauczycieli polskich znajduje się bądź w więzieniach, bądź też otrzymała wyroki skazujące na zesłanie. Nauka języka polskiego została w ten sposób faktycznie zahamowana. W ostatnich dniach władze litewskie skazały znów szereg osób na ciężkie kary i tak: Anna Bukowska została aresztowana, a następnie zesłana na jeden rok, Teodora Kurkiłówna również została aresztowana i zesłana na rok, Tadeusz Jankiewicz, członek zarządu świetlicy wii komirskiej zesłany został na okres trwania stanu wojennego. Tę samą karę otrzymał kierownik biblioteki w Wędziagole Mieczysław Anczuto. Poza tem zostali skazani na długoterminowe więzienie Józef Pacewicz, Józef Bujwid i 16 innych członków wielkomirskiej świetlicy polskiego towarzysstwa oświatowego.

Wiadomości bieżące.

3

Wtorek

Franciszka K.

Jutro: Barbary

Wschód słońca 7:24
Zachód „ 15:27

TEATR WIELKI.

Wtorek przedstawienie szkolne.
Środa godz. 20 „Rewizor”.
Czwartek godz. 20 „Rewizor”.
Piątek teatru zamknięty.
Sobota godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu” premjera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Ucieczka”.
CHIMERA: „Pod pałacem niebem Argentyny”.
COLOSSEUM: Mary Dow i rewja „Na Słonecznej grze Skonieczny”.
GRAZYNA: „Kapryśna Marjetta”.
KOPERNIK: „Ilonka” z Fr. Gaal.
MARYSIENKA: „Bengali”.
MUZA: „Sequoia”.
PALACE: „Rapsodia Bałtyku”.
PAN: „Wesoła wdówka”.
PAX: „Uśmiech Szczęścia”.
RAJ: „Wacusi” z Dymszą.
STYLOWY: „Nie odchodź odemnie” z Elżbietą Bergner oraz rewja
SWIT: „Przeor Kordecki Obronca Częstochowy”.
TON: „Mała mateczka” Franciszka Gaal
UCIECHA: „Malibu” i rewja.

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 4.30 przedstawienie dla młodzieży. Wieczorem przedstawienia niema.

— Teatr Rozmaitości nieczynny.

— Dzieci! Uwaga! W dniu 6 grudnia św. Mikołaj zjawia się osobiście w Teatrze Wielkim w licznej świcie aniołków. Zaciełkawiła go mianowicie śliczna baśń A. Wasilewskiego „Kopciuszek”, która zostanie w tym dniu odegrana o godz. 3.30 pop. po cenach najniższych.

— Premjera w Teatrze Wielkim. Zdawna zapowiadana premjera operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu” odbędzie się dnia 7 grudnia 1935. W roli głównej wystąpi Janina Kulczycka. Reszta ról w obsadzie naszego zespołu z doangażowanym tenorem Wojciechem Dzieduszyckim. Między innymi wystąpi również chór rewellerów lwowskich Esbena, oraz liczny zespół girlsów. Reżyseruje K. Tatariewicz, stronę dekoracyjną ujął w swoje ręce Otto Rex, kierownictwo muzyczne sprawuje J. Mund.

— Najbliższa premjera w Teatrze Rozmaitości. Próby „Jasia z księżycą” Acharda na ukończeniu. Sztukę prowadzi Roman Niewiarowicz.

KRONIKA MIEJSKA.

Nominacje w sądownictwie na terenie apelacji lwowskiej. Pan Prezydent Rzplitej zamianował: kierownika Sądu grodzkiego we Lwowie Michała Michalewskiego, wiceprezesa Sądu okr. we Lwowie, sso Władysława Kadawa, wiceprezesa Sądu okr. w Stanisławowie, kierownika Sądu grodz. w Przemyslanach Fr. Piątkowskiego i s. s. gr. we Lwowie Fr. de Fronberg Babla, sędziami Sądu okr. we Lwowie, kierownika Sądu grodzk. w Nadwórnej Marjana Bilińskiego, s. s. gr. w Stanisławowie Stanisława Kazimierza Bieleckiego i Samuela Szapirę, oraz sędziego okręgowego śledczego w Stanisławowie Czesława Hofmoka, sędziami Sądu okręgowego w Stanisławowie, s. okr. śledz. w Tarnopolu Piotra Janellego, sędzią Sądu okr. w Tarnopolu, s. S. gr. Leona Rozwodę w Kołomyjach, sędzią Sądu okr. w Kołomyjach, s. S. gr. w Birczy Kazimierza Antoniego Stawarskiego i kierownika Sądu grodzkiego w Podhajcach Stanisława Kohmana, sędziami Sądu okr. w Samborze oraz sędziego okręgowego śledczego dr. Jerzego Ulenieckiego, sędzią Sądu okręgowego w Brzeżanach.

Co fałszują? Zakład badania żywności i przedmiotów użytku wykonał w listopadzie br. 1.593 analiz, z czego 30 spraw skierowano na drogę sądową. Masło nie było w listopadzie fałszowane. Z innych tłuszczów zaskwestjonowano raz smalec pokryty kurzem i brudem. Wędlino badano 91, z tego 7 wędlin zawierało dodatki mąki kartoflanej. Jaj zniszczono 480 z powodu zepsucia. Chleba, bułek i mąki badano 21, lecz nie znaleziono w nich nic złego. Wraz z VI. Wydziałem wzięto udział w rewizji młynów, które mają przepis wymieścić mąkę o przepisanym stopniu przemiału. Młyny, w których przeprowadzono kontrolę, stosują się do przepisów. Kawa, herbata, kakao nie były fałszowane. W handlu pojawia się bardzo wiele esencji herbacianych ze smakiem rumo-

Ulgi podatkowe dla ludności wiejskiej.

Warszawa, 3 XII. (PAT) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został projekt dekretu Prezydenta R. P. o obniżeniu obojętania daninami komunalnymi i o innych zmianach o finansach komunalnych.

Projekt ten idzie zasadniczo w kierunku odciążenia płatników danin komunalnych, w szczególności najbardziej dotkniętych kryzysem płatników wiejskich, ogranicza uprawnienia samorządów w dziedzinie wymierzania danin komunalnych oraz przeprowadza pewne zmiany w rozdziale dochodów publicznych między samorządy miejskie i wiejskie, uwzględniając tem samą trudną sytuację wsi. Ogólnie biorąc, projekt ten jest dalszym ogniewem w serji dekretów przyznających pewne ulgi warstwom ludności najbardziej dotkniętym kryzysem.

Z pośród licznych postanowień omawianego projektu dekretu wymienić należy postanowienie artykułu pierwszego, według którego: „Znosi się prawo Związków samorządowych do poboru opłat mytniczych, mostowych na drogach publicznych, opłat tzw. korytkowych, rogatkowych przy wjeździe do miast, oraz postojowych na drogach i placach publicznych”. Przepisy te nie dotyczą opłat pobieranych za używanie urządzonych targowisk.

Projekt dekretu znosi w dalszym ciągu prawo gmin wiejskich na obszarze województw wschodnich i centralnych podwyższania tzw. samoistnego podatku wyrównawczego.

Na podstawie dalszych przepisów Minister Skarbu uprawniony będzie do obniżania do połowy w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia dodatków komunalnych do podatku gruntowego, przypadających Związkom samorządowym.

Szereg dalszych przepisów dotyczy udziału Związków samorządowych w podatkach państwowych, oraz rozdziału wpływów z tytułu niektórych danin.

Art. 7. projektu dekretu postanawia, że zastąpienie świadczeń w naturze na rzecz Związków samorządowych równowartością pieniężną może nastąpić tylko na żądanie obowiązane go do świadczenia, lub w przypadku, gdy zobowiązany nie wywiąże się w terminie z przypadającego na niego świadczenia w naturze.

Dekret ma wejść w życie z dn. 1 kwietnia 1936, z wyjątkiem art. 1, 3, 4, oraz punktów 6, 7, 8, art. 5, które wejdą w życie ósmego dnia po dniu ogłoszenia.

Projekt robót inwestycyjnych na terenie województwa lwowskiego.

Rada Funduszu Pracy Województwa lwowskiego akceptowała ramowy plan wielkich robót inwestycyjnych na rok 1936—37. Ogólny koszt tych robót, które mają dać poważne zatrudnienie bezrobotnym, a ponadto zaspokoić potrzeby województwa lwowskiego wynosi około 12 milionów zł.

Najwięcej przeznaczono na odbudowę dróg państwowych, bo kwotę około 2 milj. zł. Uwzględnione zostaną odbudowy i ulepszenia nawierzchni na drogach państwowych: Lwów—Zółkiew, kosztem 600.000 zł., Lwów—Winniki 700.000 zł., drogi pod Drohobyczem 400.000 zł. Ponadto budowy mostów na rzece Wiar, most żelbetonowy 90.000 zł., na rzece Bar most stalowy 60.000 zł. Na studia i projekty przeznaczono 20.000 zł. Osobną pozycję stanowią regulacje Pełtwi, przeszło 100.000 zł., duże roboty przy podwyższeniu wałów Wisły i Trześniówki 300.000 zł., regulacja Wereszycy 50.000 zł., regulacja Tyśmienicy 150.000 zł. oraz regulacje innych mniejszych rzek jak Białki, Mleczki, Raty i i. około 270.000 zł.

Według projektu duże roboty inwestycyjne mają być prowadzone we Lwowie, Drohobyczu, Boryslawiu, Przemysłu, Rzeszowie i Sanoku. We Lwowie znaczniejsze

kwoty przeznaczono na przebudowę nawierzchni ulic: ul. Żółkiewskiej, ul. Kaduckiej, ul. Zyblikiewicza, Łyczakowskiej górnej, ul. Zielonej.

Na budowę i przebudowę kanału, regulację potoku Zofjówka i kanalizację osiedla na Żelaznej Wodzie Fundusz Pracy preliminuje około 200.000 zł., na zaskłepienie potoku w ul. Snopkowskiej 88.000 zł.

Większe kwoty zostały preliminowane na przebudowę kanału w ul. Wałowej Janowskiej, Kulparkowskiej, Jagiellońskiej, Pełtewnej, Sykstuskiej, Pod Dębem, plac Gołuchowskich, razem około 420.000 zł.

Nadbudowa kliniki chirurgicznej będzie kosztować około 100.000 zł.

Ponadto preliminowano na inne miasta: Drohobycz na budowę kanałów, nawierzchni i regulację potoku Seret około 150.000 zł., Boryslaw na budowę kanałów i budowę trwałej nawierzchni około 175.000 zł., Przemysł na budowę kanalizacji i nawierzchni około 300.000 zł., Rzeszów na zaskłepienie potoku Mikołki 370.000 zł., na budowę kanałów, wodociągów i nowej rzeźni przeszło 300.000 zł., Sanok na budowę wodociągów, ulic i rzeźni miejskiej około 275.000 zł.

Zimowy rozkład jazdy.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że w zimowym rozkładzie jazdy wprowadzone zostały następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich: na linii Lwów—Podwoleczyska i Krasne—Zdołunów, na linii Nowy Zagórz—Stryj i Lwów—Sianki, na linii Drohobycz—Truskawiec Zdrój.

Na linii Lwów—Ławoczne: Celem umożliwienia narciarzom wyjazdu ze Lwowa i Stryja do Sławski i Ławocznego, wprowadza się nast. pociągi osobowe przyspieszone:

Pociąg Nr. 1735 w dniu świąteczne od 15 grudnia do 29 marca (Lwów odej. 6.50, Ławoczne przyj. 9.47).

Pociąg Nr. 1712A w dniu świąteczne od 15 grudnia do 12 stycznia (Ławoczne odej. 15.49, Lwów przyj. 21.21).

Pociąg Nr. 1732 w dniu świąteczne od 19 stycznia do 29 marca (Ławoczne odej. 16.28, Lwów przyj. 21.42).

wym, które są produktami bezwartościowymi. Ulegają one bardzo szybko zepsuciu, dlatego bywają niszczone. Korzeni badano 50, 1 cynamon miłośny zawierał korę dębową. Win badano 51, kwestjonowano 7 z powodu fałszywego oznaczenia, gdyż wina owocowe deklarowano za węgierskie. Ocet badano 15 razy, kwestjonowano 6 prób z powodu zbyt małej nie przepięsojowej zawartości kwasu octowego. Woda wodociągowa nie zmieniła składu.

Komunistyczna drukarnia. Przed sędziami przysięgłymi zasiedli wczoraj

znani komuniści: stolarz Mendel Chleb zecerzy Bension Salzman, Muna Goldberg, buchalter Chaim Hersch Gottlieb, Dawid Katz, Idele Mander i Sabina Roth, wszyscy zamieszkali we Lwowie. Czołowy oskarżony Izak Zacharasz, włókniarz z Warszawy, wypuszczony po śledztwie za kaucją 6000 zł., nie zjawił się w sądzie i jak głosił fama, zdołał umknąć do Sowieńców. Akt oskarżenia stwierdza, że grupa ta przy ul. Zmarstynowskiej 24, posiadała komunistyczną drukarnię, z której wypuszczali w kraj stopy bibuły komunistycznej. W skład drukarni wcho-

Z MUZYKI.

Ostatnia niedziela zaznaczyła się aż dwie ma imprezami muzycznymi o całkiem odmiennym charakterze.

W sali Konserwatorium odbył się dalszy ciąg rozpoczętego przed 10 dniami w Wilnie, konkursu chórów i orkiestr dętych Kolejowego Przesposobienia Wojskowego. Jak dotychczas, wśród chórów ma pierwszeństwo zespół lwowski, który, pod batutą A. Stadlera, zyskał w Wilnie ogromną przewagę w punktach. Wczoraj zaprezentowały się chóry kolejarzy z Torunia i Bydgoszczy. Z orkiestr usłyszeliśmy poznańską i wileńską. Nie przesadzając ostentacyjnych wyników konkursu, którego „finale” rozegra się za dwa tygodnie w Warszawie, pragniemy podnieść walory orkiestry wileńskiej (kapelmistrz p. Dobkiewicz), która wykazała zwartą dyscyplinę i pierwszorzędne zgranie w uwerturze z „Halki”. Orkiestra poznańska, po poprawnym wykonaniu uwertury z „Parji” Moniuszki, niepotrzebnie zepsuła efekt suitą z „Fausta” Gounoda; liryczne miejsca pozostawiały tu wiele do życzenia. Raczej należało wykonać cały, nieskrócony marsz z tej opery. Wynik byłby niezawodny.

Miłą imprezą K. P. W. trzeba było w połowie drugiej części programu opuścić, celem wysłuchania trzeciego symfonicznego koncertu Filharmonji lwowskiej w Teatrze Wielkim. Znakomita, bardzo zasłużona i ogólnie ceniona pianistka Helena Ottawa wa odniosła prawdziwy tryumf, wykonując, z towarzyszeniem orkiestry, pełne subtelne, prawdziwie francuskiego kolorytu „Variations symphoniques” Cesara Francka. Batutę prowadził Ignacy Neumark, dyrygent skupiony w sobie, niezawodnie precyzyjny, uważający na każdy szczegół wykonania. Te wszystkie zalety ujawniła IVta Symfonia Fmoli Czajkowskiego. Po dość banalnym „Andante sostenuto” w którym tu i ówdzie szwankowała „blacha”, orkiestra wykonała wzorowo pełne głębokiej melancholji, typowe dla twórczości Czajkowskiego „Andantino”. Część trzecia symfonii to oryginalne „Scherzo pizzicato”, oczekiwane zawsze niecierpliwie przez melomanów, pod względem technicznym nastrożające wiele trudności. Talent p. Neumarka zabłysnął tu w całej pełni, wywołując burzę oklasków. Koncert transmitowała rozgłośnia lwowskiego Radja.

J. M.

Giełda z dnia 3 grudnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, owsie, ziemniaki i mące. Ceny naogół utrzymują się na niezmiennym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIEŻNA.

Obroty w dewizie Londyn i Paryż. Dolar prywatnie około zł. 5.31.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.

Dewizy: Belgja 89.90, Holandia 359.90, Londyn 26.20, N. Jork czełki 5.30 1/4, kabel 5.31 3/8, Oslo 131, Paryż 35.01, Praga 21.98, Sztokholm 135.15, Szwajcaria 171.90, Madryt 72.60. Papiery państwowe: 3 prc. poz. bud. 39.75, 5 prc. poz. konwers. 63.50, 6 prc. poz. dol. 78, 4 prc. poz. dol. 52.50, 7 prc. poz. stabiliz. 62.38. Akcje: Bank Polski 96, Starachowice 31.50, Lilpop 7.50. Dolar w obrotach prywatnych 5.32.

PODRÓŻ SAMOLOTEM

TO MAXIMUM WYGODY
PRZY MINIMUM KŁOPOTU!

Program radiowy.

Środa, 4 grudnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Pogadanka. 12.30: Koncert. 12.50: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Zagadki muzyczne. 16.20: Recital śpiewaczy. 16.45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17: „Dyskutujemy”. 17.20 Płyty. 17.50: Przegląd humoru zagraniczn. 18: Duży wokalny. 18.30: Szkic literacki. 18.45: Płyty. 19: Pogadanka. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.48: Pogadanka aktualna. 20: Trans. z Budapesztu. Wiad. melody węgierskich. 20.30: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina”. 21.35: Kwadrans poetycki. 21.50: Pogadanka. 22: Muzyka taneczna. 23.05: Płyty.

dziła maszyna drukarska, kaszty z czcionkami, giloty na do krajanja papieru, matryce itd. By ukryć tę drukarnię ulokowano ją w piwnicy, a wejście za maskowano szafą, która spełniała rolę drzwi. W drukarni zainstalowany był dzwonek alarmowy, który sygnali zwołał każde zbliżanie się niebezpieczeństwa. Dzięki czujności policji drukarnia wraz z maszynami, zecerami i drzwiami znalazła się w ręku władz. Oskarża prok. dr. Olberok. Rozprawę rozpisano na 4 dni.

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem

13-ty dzień rozprawy.

Warszawa, 3 XII. (PAT) Na popołudniowej rozprawie zeznawał sprawozdany z więzienia lwowskiego św. Jarosław Spolski, jeden z wybitniejszych działaczy OUN. Oświadcza, iż będzie mówił po polsku, chce bowiem odwołać swoje zeznania, złożone w śledztwie. Świadek twierdzi, że był przesłuchiwany przez policję przez 9 dni i nocy oraz bity przez naczelnika więzienia we Lwowie. To złamało go i doprowadziło do tego, że złożył obciążające zeznania. Obecnie odwołuje je w tej części, które obciążają oskarżonych, natomiast podtrzymuje zeznania, dotyczące krajowej egzekutywy. Świadek przyznaje, iż należał do OUN od r. 1931, a członkiem krajowej egzekutywy został w r. 1933. Zpśród oskarżonych zna Bandę, Kłymyszyna, Myhala, Kaczmarzkiego, Malucę, Zarycką i Raka.

Sąd okręgowy biorąc pod uwagę, że zeznania świadka obecnie różnią się od zeznań, złożonych przez niego w śledztwie, postanawia je odczytać, po czym świadek wyjaśnia, iż był referentem propagandowym. Zwierzchnikiem jego był prowidynek, którego nazwiska nie chce ujawnić, jak również nie chce podać nazwiska referenta organizacyjnego.

Prok. Zeleński: Niech no nam pan opowie szczegółowo, jaki to terror stosowano do pana.

Świadek: Naczelnik bił...

Prok. Zeleński: Czy był kto przy tem?

Świadek: Policjanci wyszli. Naczelnik więzienia mnie uderzył.

Prok. Zeleński: A w co uderzył?

Świadek: W ciało.

Prok. Zeleński: Ale gdzie?

Świadek (po chwili wahania, uśmiechając się): Zdaje się po twarzy.

Prok. Zeleński: To pan nie bardzo pamięta, gdzie pana bolało.

Świadek: To było już tak dawno.

Prok. Zeleński: A czym bił?

Świadek: Pięścią. Ja byłem więzieniem tak osłabiony, że nie mogłem stawiać oporu. (Przypisek! redakcji: trzeba dodać, że podówczas świadek przebywał w więzieniu zaledwie miesiąc).

Następnie świadek mówi o akcji antysowieckiej OUN, poczem wyjaśnia działalność swoją, jako referenta propagandowego. Z kolei świadek opisuje organizację sądu OUN, przed którym toczyły się sprawy członków tej organizacji. Sąd składał się z 3 sędziów, był też prokurator i obrońca, wszyscy mianowani przez prowidyńka. Kary były traktowane bardzo indywidualnie: od kary nagany aż do kary śmierci. Działalność OUN obejmowała województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, południową część Polscia i Chełmszczyznę. Działalność jej obejmowała również Ukrainę naddnieprzańską.

Na pytanie adw. Hankiewicza, czy świadek wysyłał literaturę OUN również do Warszawy, świadek stwierdza, że wysyłał i to zawsze w większej ilości.

(Oświadczenie to wywołuje konsternację, bowiem sprzeczne jest z zasadniczą tezą obrony, że działalność OUN ograniczała się jedynie do województw południowo-wschodnich).

Obrońca Hankiewicz przypomina świadkowi, iż w śledztwie powiedział, że składa zeznania, aby uzyskać łagodniejszy wyrok i aby w ten sposób zniszczyć szkodliwą organizację. Św. oświadcza, iż niezgodne to jest z prawdą.

Następnie zabrał głos prok. Zeleński, oświadcza:

Świadek Spolski oświadczył dziś, że zeznania jego złożone w toku dochodzeń, zostały wymuszone przez bicie i dodał, że miał go bić naczelnik więzienia we Lwowie. Odpowiedzi Spolskiego na zadane mu pytania niewątpliwie zorjentowały Sąd, że o biciu nie mogło być mowy. Dlaczego Spolski skłamał jest rzeczą aż nadto jasną:

Chce się przed organizacją wytłumażyć z tego, dlaczego „wsypał” Karpynica i Kłymyszyna. Aby się ze swych obciążających zeznań wycofać, ważył się targnąć na dobre imię polskiego urzędnika i oczernić system dochodzeń w Polsce. Aby nie mogły powstać żadne wątpliwości, wnoszę o powołanie na świadka i stawienie do oczu Spolskiego owego naczelnika więzienia we Lwowie, obecnie urzędującego w Kłakowie dla wykazania, kto kłamie, a kto mówi prawdę.

Obrona przyłącza się do tego wniosku, poczem Sąd postanawia wezwać telefonicznie ówczesnego naczelnika więzienia we Lwowie Łączyńskiego na wtorek na godz. 12-tą w południe i nakazuje na tę godzinę sprowadzić z więzienia do Sądu świadka Spolskiego.

Św. Chimiak, przodownik służby śledczej ze Lwowa zeznaje, iż przesłuchiwał Spolskiego. Zeznania Spolskiego zanotowane zostały dokładnie w protokole. Spolski prosił go nie notować w protokole pewnych obciążających szczegółów, gdyż nie chce, by go posadzono, że przez „sypanie” kolegów chce uzyskać łagodniejszy wyrok kary. Dalej świadek Chimiak

stwierdza, że Spolski składał swe zeznania dobrowolnie.

Na pytanie prokuratora, czy oświadczenie, że Spolski zeznanie swe złożył szczerze w tej wierze, że uzyska łagodniejszy wymiar kary, było zapropomowane mu, czy też podyktowane przez Spolskiego, świadek wyjaśnia, że Spolski jako prawnik sam podyktował ten tekst, odczytał następnie każdą stronę protokołu zeznań i podpisał te zeznania. Inicjatywa nieprotokolowania niektórych zeznań Spolskiego wyszła od Spolskiego. M. in. Spolski zakomunikował świadkowi pseudonimy Bandery „Kum” i Maluca — „Czornyj”.

Następny świadek Tadeusz Szczepny, st. posterunkowy służby śledczej ze Lwowa zeznaje, iż przesłuchiwał również Spolskiego, który składał swe zeznania zupełnie dobrowolnie. Przy przesłuchiowaniu zawsze były dwie osoby, nie było faktu, aby przy przesłuchiowaniu był naczelnik więzienia. Raz tylko przez pokój, w którym badano Spolskiego, przeszedł pod komisarz Kossobudzki. Spolski nigdy się nie skarżył, by go pobito.

Po zbadaniu tego świadka, przewodniczący zarządził o godz. 17.30 przerwę do dziś.

Sensacyjne zeznania osk. Malucy.

Warszawa, 3 XII. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego, rozpoczęło się o godz. 10.30. Na wstępie wstaje osk. Maluca, który składa niespodziewanie w języku polskim następujące oświadczenie: „Ze względu na wczorajsze zeznania świadka Jarosława Spolskiego i ze względu na to, że od początku miałem wątpliwości, czy dobrze robię, odmawiając zeznań, proszę o pozwolenie złożenia wyjaśnień, choć w tak spóźnionej fazie procesu.

Oświadczenie to wywołuje na sali wielką sensację.

Sąd w myśl art. 337 kpk zarządza na czas składania zeznań przez osk. Malucę, wyprowadzenie z sali pozostałych oskarżonych.

Po usunięciu pozostałych oskarżonych, składa dłuższe wyjaśnienia osk. Maluca.

Uważam, mówi oskarżony, że przemawianie przezemnie w Warszawie po polsku jest uzasadnione. Dla wyjaśnienia samej sprawy, jak również motywów, które mną kierowały przy składaniu zeznań w śledztwie, uważam, że jestem obowiązany mówić teraz po polsku. Co się tyczy mojej dzia-

łalności w OUN, to oświadczam, że winien jestem tego, iż należałem do OUN i winien jestem tego, co zrobiłem i jak zrobiłem. Już przed aresztowaniem moim, a zwłaszcza na jakieś dwa miesiące przed tem aresztowaniem, miałem pewne wątpliwości co do metod działalności organizacji, lecz w tym czasie, kiedy wstępowałem do OUN, uważałem, że była to jedyna droga, która miałaby doprowadzić do stworzenia państwa ukraińskiego. Do OUN zostałem wciągnięty w końcu 1932 r. przez Gabrusewicza, który pełnił funkcje referenta organizacyjnego krajowej egzekutywy, lecz jak wnioskowałem, funkcje jego były wówczas szersze. Pienwsza moja praca w organizacji polegała na szkoleniu mnie za pośrednictwem Gabrusewicza w kierunku ideologicznym. Trwało to prawie 5 miesięcy. Rozmowy z Gabrusewiczem utrwaliły mnie w tem, że co będą robił dla organizacji, to będę robił dobrze, lecz, jak już zaznaczyłem, przed aresztowaniem swem miałem dużo przesłanek, które z tej równowagi mnie wytrąciły. Tembardziej zaś wpłynęły na to wypadki, jakie zaszły po moim aresztowaniu, o których wiedziałem, lecz nie przypuszczałem, że są wiadome policji.

Odpowiedzialność za zbrodnię.

Przekonałem się, że metody i taktyka OUN postawiły nas wszystkich w takiej sytuacji, że jesteśmy bez wyjścia. Wobec tego zdecydowałem się złożyć wyjaśnienia. Uważałem też za niewskazane zachowanie tajemnicy w stosunku do spraw, o których wiedziałem, a w szczególności wobec spraw dotyczących zabójstwa min. Pierackiego i dyr. Babija. Zwłaszcza ze względu na „wsypanie” uważałem, że zatajenie tych spraw nie jest wskazane, gdyż wszelka niejasność może spowodować poważne konsekwencje nie tylko dla członków OUN, bo może dla nich i dla mnie najmniej, ale i dla całego społeczeństwa ukraińskiego. Aby ci, którzy brali udział w tem, ponieśli odpowiedzialność i aby we właściwym kierunku zwrócone zostały oczy,

jeżeli chodzi o autorstwo i motywy tych wypadków. Z tych właśnie względów postanowiłem złożyć zeznania w śledztwie i chęć do wszystko obecnie powtórzyć.

Po kilku miesiącach wykształcenia ideologicznego zaproponowano mi objęcie zastępstwa referenta organizacyjnego, względnie jego następstwa, gdyż wiedziałem, że bezpośrednim pomocnikiem Gabrusewicza był ktoś inny, którego nazwiska nie chcę ujawnić. Człowiek ten został wkrótce aresztowany. Dopiero po wakacjach 1932 r. po tzw. konferencji wiedeńskiej, zostałem mianowany referentem organizacyjnym krajowej egzekutywy i na tem stanowisku pozostawałem aż do mego aresztowania.

Rozmowa z Konowalcem.

Przed zatwierdzeniem tej nominacji z polecenia Bandery wyjechałem w lipcu 1932 r. do Pragi. Miałem zgłosić się do Jarosława Baranowskiego, a ten już wiedział co ma ze mną zrobić. Otrzymałem tylko adres redakcji czasopisma „Rozbudowa nacji”. Tam spotkałem się z Baranowskim, który

po pewnym czasie przedstawił mnie pułk. Konowalcowi. Z Konowalcem rozmawiałem na osobności. Z rozmowy z nim odniosłem wrażenie, że bada on mnie, czy nadaję się do funkcji referenta organizacyjnego. W rozmowie poruszona została sprawa ustosunkowania się OUN do UWU, przy-

czem, jak mówił Konowalec, zostanie wydana w tej sprawie instrukcja. Oświadczając, że kwestja budząca za niepokojenie, że poszczególne członkowie tzw. PUN (Przewod Ukraińskich Nacjonalistów) — najwyższa władza wykonawcza OUN, wypowiadają swoje poglądy w rozmowach z nieczłonkami organizacji. Konowalec powiedział mi wówczas, że i ta sprawa będzie ostatecznie zlikwidowana.

Nie odniosłem wrażenia, aby wtedy w Pradze była formalna konferencja OUN, na którą wysłani zostali specjalni delegaci. W tym czasie w Pradze byli Anna Czernyńska, Jarosław Baranowski, Martyniec i Konowalec. Na terenie kraju czynny był i odpowiedzialny przed przewodem zagranicznym krajowa egzekutywa ze swym prowidykiem na czele. Członkowie krajowej egzekutywy mieli funkcje wykonawcze i posiadali głos doradczy w stosunku do prowidyka.

Skład egzekutywy krajowej.

Od września, czy października 1933 prowidykiem krajowym był Stefan Bandera, który pełnił funkcje aż do swego aresztowania. Referentem prawnym był Spolski, organizacyjnym ja, referentem politycznym Jaryj. W skład krajowej egzekutywy wchodziła również Anna Czernyńska. Była ona referentem łącznikowym, z nią też miałem kontakt w sprawach finansowych. Za referenta bojowego uważałem Romana Szuchewicza, a to na podstawie pewnych słów Bandery. Referatem wywiadowczym kierowały dwie osoby: Makaruszka i Paszkiewicz. Na posiedzeniach krajowej egzekutywy byłem 3 czy 4 razy. Posiedzeń tych mogło być więcej, lecz ja dość często wyjeżdżałem w sprawach organizacyjnych i to na dłuższy okres czasu. Roman Szuchewicz uczestniczył przy mnie w jednym posiedzeniu egzekutywy. Na posiedzeniach tych omawiano sprawy, dotyczące szerszej akcji na terenie kraju, m. in. tzw. akcję szkolną, akcję antysowiecką, sprawy procesów, enuncjacji zarówno ze strony polskiej, jak i pewnych kół ukraińskich, nie należących do OUN. OUN jest organizacją, która stosuje terror indywidualny. Wykonanie jakiegoś projektu terrorystycznego zależało od prowidyka. Akcja bojowa była bardzo mocno konspirowana, nawet przed nami. Do obowiązków moich należało organizowanie władz okręgowych i powiatowych na terenie ZUZ, tj. na ziemiach zachodniej Ukrainy. Zbierałem informacje i starałem się o zwiększenie liczby członków organizacji. Na czele okręgów stali prowidyńcy okręgowi, a na czele powiatów prowidyńcy powiatowi. W związku z tem często jeździłem do różnych miast ZUZ. Kraków, jako nie leżący na terenie ZUZ, należał do kompetencji Bandery i Spolskiego. Wiedziałem, że przez Kraków przechodzi literatura nielegalna. Z oskarżonych kontaktowałem się w pracy z Bandera, Lebedem, Pidhajnym, Myhalem, Kaczmarzkiem i Rakiem. Jakie stanowisko zajmowali Pidhajny i Lebed, nie wiem. Myhal był kierownikiem wywiadu bojowego, Kaczmarzki zaś pracował w referacie bojowym.

W końcu 1933 r. Bandera polecił mi zorganizować tzw. chaty w Lublinie i Poznaniu. W tym celu wyjechałem do Lublina, gdzie zgłosiłem się do Czornyja, który zgodził się na urządzenie u siebie chaty. Konkretnie nie mówiliśmy kto ma do niego przyjechać. Z Czornym ustaliliśmy hasło i odzew. W podobny sposób zorganizowałem chatę w Poznaniu u Zuszczuka. Bandera polecił mi pojechać w tym samym czasie do Warszawy i udać się do Lebeda, który tam wówczas przebywał pod nazwiskiem Dacko i zapłacić go, czy czego nie potrzebuje, a także powiedzieć mu, by broń boże nie przyjeżdżał w tym czasie do Lwowa.

Z EKRANU.

ILONKA.

Realizator Karol Boese, produkcja austriacka (kino Kopernik).

Jest to prosto nowa wersja filmu „Papryka”, który przed rokiem grany był we Lwowie. Wówczas był to popis dla Ireny Zilahy i Rene Lefevre'a, w utworze Boesego występują zaś Franciszka Gaal i Paweł Hörbiger. Polityka wersyjna jest w dużej mierze teatralizacją kina, ale ma swoje dobre strony, tak dalece dobre, że jest zjawiskiem cennym i pożądanym. Oto odmienna interpretacja znanego nam już utworu. W tamtej wersji główną rolę grał temperament odtwórczyni głównej roli, znakomitej tancerki. Obecna wersja została postawiona zupełnie inaczej. Jest to fizjologiczna anegdota o kobiecie, która zdobywa mężczyznę. Franciszka Gaal nie jest tu taka wioślana, jak w „Wiosennej poradzie” czy „Piotrusiu”. Jest to dojrzała kobieta, która w osiągnięciu swego erotycznego ideału fixe wygrywa wszystkie atuty. Fenomenem jest gra jej całego ciała, spragnionego pieczyoty mężczyzny. Wszystkie zbliżenia jej do doktora Pawła nasyca wysokie napięcie. Końcowy moment jest sygnałem orgastycznej radości, ukazanej subtelnie, jak wymaga dyskrekcja anegdoty. Film „Ilonka” dla względów ekspresji aktorskiej i konsekwentnej interpretacji przewyższa „Paprykę” z Ireną Zilahy.

bwl.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 1382/35, 2862/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VI. rewiru Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1935 o godz. 8.30 we Lwowie, przy ul. Wąskiej Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników Zbigniewa i Heleny Masłowskich, składających się z urządzenia domowego i aparatu radiowego, załączonych na rzecz Centralnego Banku Spółdzielczego i Bronisławy Masłowskiej pto. 356.20 zł. i 944.95 zł., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.161. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.

Lwów, 23 listopada 1935. 4740K

Km. 419/35/13. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Belzie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1935 r. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w Belzie publiczna licytacja towarów tekstylnych i kolonialnych o łącznej wartości 2536 zł. 35 gr. Akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w kancelarii komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Belż, 25 listopada 1935. 4737K

I. Km. 1416/34. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Bernard vel Berl Schwarz w Rzeszowie, ul. Szopena L. orj. 21. Wierzycielka: Komunalna Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa przez pełnomocnika Dra Z. Radmessa, adwokata w Rzeszowie. Na wniosek wierzycielki odbędzie się dnia 22 stycznia 1936 r. o godzinie 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 46 Sądu grodzkiego w Rzeszowie na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacji realności lwh. 1136 ks. gr. gm. kat. Rzeszów przy ul. Szopena L. orj. 21, obejmującej par. bud. lkat. 1115 o powierzchni 984 m kw. wraz z murywanym domem dwupiętrowym i par. gr. lkat. 650/18 ogród o powierzchni 198 m kw. Wartość szacunkowa 48.608 zł. Najniższa oferta 24.304 zł., oraz połowy realności lwh. 1137 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, obejmującej par. gr. lkat. 650/19, 650/20 i 650/31 o obszarze 784 m kw., tworzących ogród warzywny, a częściowo owocowy. Wartość szacunkowa 2.788 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1.394 zł. 25 gr. Do realności lwh. 1136 ks. gr. gm. kat. Rzeszów należą następujące przynależności: komórki, stopnie, chodnik i ogrodzenie oszacowane na 238 zł. Do połowy realności lwh. 1137 ks. gr. gm. kat. Rzeszów należą następujące przynależności: altana, ogrodzenie, studnia, drzewa i krzewy oszacowane na 236 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Rzeszowie jako Sąd hipoteczny uprasza się o znanowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego. Przystępujący do przetargu winien jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części ceny oszacowania. Rękojnia winna być złożona w gotówkę lub papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytutu, mających bezpieczeństwo publiczne, z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne ustawy przewidziane, o ile dodatkowym publ. obwieszczeniem nie bę-

dą podane do wiadomości warunki odmiennie. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać sprzedaż mającą nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania można przeglądać w sekretariacie sądowym w godzinach urzędowych. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucji publicznych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publ., aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie tych należności po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im z ustawy służyć pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Rzeszów, 16 listopada 1935. 4709K

II. Km. 1626/35, 1723/35, 1692/35, 1697/35, 1629/35, 1695/35, 1690/35. W sprawie Firmy Stein Bleich oraz 5-ciu przystępujących c/a Klara i Izak Besen w Przemyslu. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyslu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyslu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1935 o godz. 13 w Przemyslu, plac Na Bramie 2 i Dworskiego 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Klary i Izaka Besenów, składających się z psychy, szafy, maszyny do szycia, 11 kolder, 1 kapy, 3 dywanów, materjałów białych, 1 biurka, 2 lad i 1 szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 4889. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemysł, 25 listopada 1935. 4739K

I. Km. *1927/34. Obwieszczenie o licytacji. Dawiskiba Mikołaj komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu, rewiru I. zamieszkały w Jarosławiu, przy ul. Słowackiego L. 3, II. p. w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Związku Kredytowego w Jarosławiu, Spółdz. z ogr. odpow. przeciw zobowiązaniem Herschowi Wasserman, Estera Wassererman i Hermanowi Charytan w Tuczempiach o 70 zł. itd. zpn. na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 24 stycznia 1936 r. o godzinie 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 29 Sądu grodzkiego w Jarosławiu odbędzie się licytacja poniżej wymienionej realności, położonej w gminie Tuczempy, powiatu jarosławskiego, województwa lwowskiego, mającej urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Jarosławiu. Określenie części realności: Whl. 541 ks. gr. gm. kat. Tuczempy. Oznaczenie realności wraz z wyszczególnieniem powierzchni, przeznaczenia gospodarczego i przynależności: W skład teje realności wchodzi pb. lk. 528 o pow. 3 a. 90 m kw. położona prawie że w centrum wsi przy bocznej uliczce, na której wybudowany podpiwniczony dom mieszkalny drewniany słomą kryty o 3 izbach, a nadto w podwórzu stajnia słomą kryta. Na teje parceli znajdują się kilka drzew. Wartość szacunkowa 574 zł. Cena wywołania 430 zł. 50 gr. Wysokość rękojmi 57 zł. 40 gr. — 4/16 części whl. 449 ks. gr. gm. kat. Tuczempy. W skład teje realności wchodzi pgr. lk. 3381/28 i 1275/1 o łącznej powierzchni 30 a. 94 m kw., używane jako pola, położone nad Sanem w odległości około 1 1/2 km. od centrum wsi. Wartość szacunkowa 80 zł. 4/16 części. Cena wywołania 60 zł. 4/16 części. Wysokość rękojmi 8 zł. 4/16 części. 20/32 części whl. 935 ks. gr. gm. kat. Tuczempy. Wchodzące w skład teje realności parcele tworzą dwa kompleksy. Pierwszy kompleks z pb. 354 i pgr. 175/2 o łącznej pow. 9 a. 85 m kw. położone prawie że w centrum wsi, używane jako ogród. Drugi kompleks z pb. 20/1 i pgr. 152, 153, 154, 169, 170, 171, 172 o łącznej powierzchni 57 a. 78 m kw., położone przy gościńcu, pgr. używane jako ogród, obsadzone wzdłuż szosy drzewami. Na pb. wybudowany jest murywany podłuzny stary budynek o dwóch bramach wjazdowych, kryty zniszczoną dachówką i używany częściowo jako budynek mieszkalny, częściowo jako stajnia i zajazd. Na pgr. 169 znajduje się studnia cembrowana obecnie nie używana. Wartość szacunkowa 20/32 części 5003 zł. 60 gr. Cena wywołania 20/32 części 3752 zł. 70 gr. Wysokość rękojmi 20/32 części 500 zł. 36 gr. Właścicielem powyższych realności jest whl. 541 ks. gr. gm. kat. Tuczempy Naftuli Hersch 2 im. Wasserman i Estera Charytan false Wassererman po połowie whl. 449 ks. gr. teje gminy w 4/16 części Hersch Charytan, zaś po 3/16 części posiadają Estera Fajga Kreinci i Mindla Charytan, oraz whl. 935 ks. gr. teje gminy w 20/32 części Herscha Charytana i po 3/32 części posiadają Estera Feiga, Kreinci i Mindla Charytan. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępując do przetargu musi złożyć ustaloną powyżej winna być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w 3/4 części ceny giełdowej. Nadto podaje do wiadomości: 1) że przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości wa-

runki odmiennie. 2) że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie postępowania egzekucyjnego. 3) że w ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać u komornika podpisane, zaś od dnia 2 stycznia 1936 r. w Sądzie grodzkim w Jarosławiu. 4) dłużnik ma prawo wskazać kolejność w jakiej przetarg poszczególnych nieruchomości ma być przeprowadzony. 5) stawienie się jednego licytanta wystarczy do odbycia przetargu, jeżeli licytant ten zaoferował przynajmniej cenę wywołania.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Jarosław, 21 września 1935. 4726K

Km. 987/35. Obwieszczenie. Sprawa egzek. Wierzyciel: Biuro Techniczne Kittler we Lwowie, ul. Kopernika 54 przez adw. Dra Izidora Kaufmana we Lwowie, ul. Jagiellońska 24. Dłużnicy: 1) Marjan Głowacki, 2) Katarzyna ze Sasyków Głowacka oboje w Zydaczowie o 530 zł. 74 gr. Dnia 21 grudnia 1935 roku o godzinie 11-iej odbędzie się w Zydaczowie sprzedaż przez publiczną licytacją ruchomości, należących do Katarzyny Głowackiej, a mianowicie: 1 aparat radiowy 6-cio lampowy z głośnikiem własnej konstrukcji, 1 centrifuga, 1 byczek czerwono biały jednoroczny, 1 krowa czerwona trzyletnia i 1 dubeltówka, oszacowane na łączną kwotę 660 zł., które oglądać można w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zydaczów, 30 listopada 1935. 4738K

V. Km. 317/34, 318/34 i 319/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu grodzkiego, rewiru V. w Krakowie Piotr Bill, urzędujący przy ul. Bonarka 18, obwieszcza, iż na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Podgórskiej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie i innych wierzycieli, odbędzie się dnia 20 stycznia 1936 r. o godzinie 9.30 przedpoł. w Sądzie grodzkim przy ul. Starowiśniej 13 w Krakowie, w biurze Nr. 29, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności lwh. 266 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XI. Dębniak objętej, zobowiązanej firmy Wytwórni Produktów Chemicznych „Neon” Ska z o. o. w Krakowie przy ul. Rolnej 13, własnej, a składającej się z parceli budowlanej lkat. 135 o obszarze 10 a. 24 m kw. czyli 284.70 sążni kw. przy zbiegu ulic Rolnej i Szwedzkiej w Krakowie, na której stoją dom murywany jednopiętrowy z mansardem, kryty blachą cynkową, wybudowany na cele przemysłowe, posiadający instalację elektryczną, gazową i wodociagową, cztery szopy drewniane kryte papą, 2 kotły żelazne zniszczone i 5 słupów parkanowych betonowych. Realność ta jest ogrodzona płotem drewnianym. Wartość szacunkowa teje realności wraz z przynależnościami wynosi 15.076 zł. 26 gr. Najniższa oferta wynosi 7.538 zł. 13 gr. Wadium wynosi 1.508 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości, przeglądać można w godzinach urzędowych od godz. 8—10 rano w biurze podpisanego komornika od dnia 2 stycznia 1936 r., a od tegoż dnia w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiśniej 13 biuro Nr. 29. Takie prawa do nieruchomości, któreby uczyniły licytację niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przed terminem licytacyjnym, pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie, nie wolno ich więcej dochodzić w odniesieniu do teje nieruchomości. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipoteczne ubezpieczone na teje realności, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce tego uważać się będzie za zgadzającego się na przejęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Późniejsze żądanie zapłaty w gotówce, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rewiru V.

Kraków, 26 listopada 1935. 4729K

UPADŁOŚCI.

I. S. 21/31/33. Otwarty uchwałą tutejszego Sądu z dnia 18 grudnia 1931 Lcz. I. S. 21/31/I. konkurs do majątku dłużnika Mariana Wiesiołka właściciela zakładu elektro technicznego w Zakopanem znosi się po myśli §. 166/2 o. k. 4730

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Nowym Sączu, dn. 12 października 1935

FIRMY.

Firm. 1012/33 A. VII 166. Wpis firmy Spółki jawnej. Data wpisu: 26 czerwca 1933. Brzmienie firmy: „Trasil” Roma i

Henryk Abraham we Lwowie. Siedziba: Lwów, ul. Bema 12a. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wytwórnia oleju tłuszczowego i mydła oraz prowadzenie interesów bezpośrednio lub pośrednio w związku z powyższymi celami stojące. Posiadacz firmy: Henryk Abraham i Roma Abraham we Lwowie, ul. Bema 12a. Podpis firmy: Firmę podpisuje każdy ze spółników samoistnie w ten sposób, że pod wyciśnięciem pieczęci wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis. Spółka rozpoczęła swe czynności 1 stycznia 1932.

Sąd Okręgowy Wydział II.

We Lwowie, dnia 16 czerwca 1933. 4736

II R. Stow. 337. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy dnia 19 III. 1935 w sprawie spółdzielni Spółka Oszczędności i pożyczek w Lubycozy kameralni stowar. zarej. z neomez. porokuju na podstawie art. 75 ust. 4 ustawy o spółdzielniach zarządził do rejestru spółdzielni wpis następującej treści: Spółkę Oszczędności i pożyczek w Lubycozy kameralnej Tow. zarej. z neomez. porokuju wykreśla się bez rozwiązywania i likwidacji na wniosek Rady Spółdzielczej dnia 11 marca 1935. Wpisano do rejestru 27 listopada 1935. 4735

II R. S. VIII. 1020. Sąd okręgowy Wydział II. handlowy we Lwowie jako Sąd rejestrowy w sprawie: „Centralnej Kasy Kredytowej” spółdzielni z ogr. odp. we Lwowie, ul. Kochanowskiego 5, 9 listopada 1935 zarządził w rejestrze handlowym wpis następującej treści: Uchwałami Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń z 15 i 29 października 1935 postanowiono likwidację i rozwiązanie spółdzielni. Likwidatorami zostali wybrani: Teodor Chojnacki, Karol Tremski, którzy uprawnieni są do reprezentowania spółdzielni, a to w ten sposób, że pod brzmieniem Spółdzielni z dodatk. „w likwidacji” umieszczają swoje podpisy. Wpisano do rejestru dnia 25 listopada 1935. 4734

II RHA IV 303. Dnia 30 października 1935 wykreślono z rejestru handlowego firmę Ebla Goldman 2-go Strauber handel towarów mieszanych w Brzesku. 4732

Sąd Okręgowy w Tarnowie.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 9/1935/6. Zofia z Komorów Zborowska względnie Zborowska, urodzona w Nowym Sączu przed przeszło stu lary, córka Franciszka i Katarzyny z Dzieciłowski, wyjechała z Nowego Sącza przed przeszło 60 laty i odtąd niema o niej żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po roku wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 27 listopada 1935. 4731

ROZMAITE.

Prez. 32558/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Mościskach dla gminy kat. Mościska i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1936.

Lwów, 13 listopada 1935. 4273

Prez. 33.223/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gminy Romaszówka i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 marca 1936.

Lwów, 19 listopada 1935. 4723

Prez. 32698/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Kaluszu dla gminy Siwka Wojniłowska i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 marca 1936.

Lwów, 18 listopada 1935. 4722

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

II. OGŁOSZENIE.

Na walnem Zgromadzeniu Spółki „Bruttol” Spółka Nattowa z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie z dnia 13 lipca 1935 r. uchwalono otwarcie likwidacji. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia do rąk likwidatora Hermana Axelbrada we Lwowie, ul. Zółkiewska 88. — Likwidator Herman Axelbrad. 4512



UNIWAŻNIAM zaginioną legitymację Nr. 8, wydaną przez W. S. H. Z. we Lwowie na nazwisko Bogdanowicz Stanisław. 4733